LISTA SZANCIARZY czyli Z KIM TO (NIE) GRALIŚMY

D h A
Kontrabandę wozić morzem – nasze to zajęcie
A G D
Więc co trzeba zawsze z sobą mamy na okręcie
D h A
Jedni płyną sobie w morze w rejs ich wymarzony
A G D
My podszyci wiatrem z jednej, strachem z drugiej strony

D
TONAM I SYNOWIE mówią, i córki nieślubne
D
Że ganianie się po morzu czasem bywa zgubne
G D A D
A nam i PRAWDZIWE PERŁY ładują w kartony
G D A D
Lub INDYGO do barwienia albo STARE DZWONY

Czasem puste QFTRY podrzucili MECHANICY
SZANTY wyśpiewując, gdyśmy stali na kotwicy
SHANTAŻYŚCI próbowali raz nas szantażować
Później JOLLY ROGER ich pod pokład musiał schować

Czasem na pogodę lepszą czekamy do rana
Wtedy wpada tu GRAKUMPEL ale bez ZEJMANA
Gdy stoimy, bo nie może nikt utrzymać rumpla
Wpadnie ZEJMAN ale oczywiście bez GARKUMPLA

Gdy NORTH CAPE nas mrozem wita, a nie ma kufajki
Zakładamy CZTERY REFY a pod spód TRZY MAJTKI
PRAWY OSTRY nam nie straszny, ni MORDEWIND dziki
i RYCZĄCE złe DWUDZIESTKI nie budzą paniki

Hej kibice, rodem z Gdyni, wsiądźcie na fregatę
I miast wołać „Arka Gdynia!”, krzyczcie dziś „EKT!”
Hen w oddali, tam na fali BOAT jest rozhuśtana
A jak sięgniesz do ładowni – wyciągniesz BANANA

Wujek MIETEK FOLK nam śpiewa, przywraca nadzieję
Choć HOLENDER LATAJĄCY wciąż NA POKŁAD LEJE
Pilnujemy wciąż od stępki aż do REI NOKU
By nas jakiś szary komin nie wypatrzył w mroku

Nikt nie powie, że mówimy bez ładu i składu
Kto z Fromborka robił przerzut do Kaliningradu
Chociaż uprzedzacie mówiąc: „będą was szukali!”
„OJ TAM, oj tam” – zawołamy i znikniemy w dali